

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi: miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom mieszczący 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszkowski 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwanych pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 1-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 93.

Wągrowiec, czwartek dnia 10 sierpnia 1933 r.

Rok VIII

Wytyczne nowej Konstytucji

Przemówienie prezesa Walerego Ślawnika na Akademii Legionowej

Jak coecześnie zabieram głos, aby w ważnych zagadnieniach naszego życia przed Wami się wypowiedzieć.

Nie spełnilibyśmy naszego zadania, gdybyśmy widząc braki ustroju Polski, nie uczynili wszystkiego, co w naszej leży mocy, aby przekazać następnym pokoleniom państwo uporządkowane i ustawione na właściwe drogi rozwojowe.

Z upoważnienia prezydium Bloku Bezpartyjnego pragnę poinformować Was o podstawowych zasadach Konstytucji, do przeprowadzenia których przez ciała ustawodawcze będziemy dążyć.

Aby istotę rzeczy rozumieć, trzeba choćby w skrócie syntetycznym przypomnieć sobie, jak się rozwijały prawa podstawowe, według których w swej wewnętrznej organizacji rządziły się państwa.

Ze średniowiecza Europa wychodzi w postaci szeregu państw, rządzących przez monarchów, jako właścicieli terytoriów państwowych i panów swoich poddanych.

Monarchje

Monarcha taki — im bardziej był zachłannym, im udatniejsze prowadził wojny o powiększenie swoich posiadłości, tem silniejsze i większe pozostawał po sobie państwo.

Stosunek jego do poddanych układał się z jednej strony w zależności od cech charakteru jego, jako władcy, z drugiej zaś zależnie od stopnia uległości jego poddanych.

Przez długie wieki odbywa się walka o wyzwolenie człowieka ze stanu poddaństwa w stosunku do monarchy. W Anglii i Polsce najwcześniej dochodzi do przyznania praw obywatelskich i powołania przedstawicieli ówczesnych społeczeństw do wyrażania woli zbiorowej, ograniczającej panującego.

Na przestrzeni kilku wieków rozwijają się — przybierając różne formy — dwie ewolucje: pierwsza — to stopniowe ograniczanie władzy monarchy na rzecz możnowładców, później szlachty, a dalej — parlamentów, opartych o powszechne prawo głosowania. Druga — to kolejne podnoszenie się do udziału w życiu politycznym nowych warstw przedmiotem ich bezwzględnych.

W walce tej — i to jest wytyczne na warunki w jakich się ona odbywała — sprawa najważniejsza dla obywateli państwa — było zabezpieczenie uzyskanych uprawnień. Czy będą to „pacta conventa”, na które zaprzysięgał król polski, czy będą to w późniejszym rozwoju konstytucje, pojmowane jako prawa o większym zagwarantowaniu ich mocy — wszędzie tam wysuwa się jako zagadnienie główne — obrona obywatela, jego nieetykalności, swobody słowa, zrzeszeń, jego uprawnień politycznych. Zjawia się dalej prawo odmawiania monarchie rekrutacji, aby nie prowadził wojen o powiększenie swoich posiadłości, odmawiania kredytów, aby nie wydawał za dużo pieniędzy na swoje potrzeby czy zachcianki.

Te gwarancje praw obywatelskich w okresie walki z absolutyzmem:

monarchów były zagadnieniami najważniejszymi. Około nich skupiało się całe zainteresowanie. One urabiały stosunek obywatela do państwa. Obywatel bronił swoich uprawnień, a troska o państwo — jako całość — spadała w dalszym ciągu na monarchę, który źle lub dobrze — lecz w każdym razie dbał o państwo, jako o swój stan posiadania.

Z biegiem czasu układ sił podlegał dalszym zmianom. Monarchowie albo zostali usunięci ze swoich tronów, albo też władza ich została ograniczona do tego stopnia, że czynnego wpływu na losy państwa nie mogą już wywierać.

Okres parlamentów

Rządzenie państwami przechodzi do rąk parlamentów.

Składają się one z posłów wybranych przez obywateli dla bronięcia ich praw i potrzeb. Poseł sądzi, że rolę swoją dobrze spełnia, jeśli zabiega łą tylko o potrzeby wyborców. Obywatel w stosunku do państwa jest jakby kontrahentem broniącym przez ustawy.

Ten obronny stosunek obywatela do państwa, który się rozwijał na tle walki z absolutyzmem monarchów, pozostał i utrzymuje się pomimo, iż rola państwa ulega z rozwojem życia tak gruntownemu przeobrażeniu. Państwo już nie jest folwarkiem monarchy. Jest ono wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli, dobrem, które ma być przekazane pokoleniom następnym. Nie tylko trzeba myśleć o tem, aby w tym wspólnym domu jaknajwięcej wyłuskać dla swoich wyłasciwców, ale i o tem, aby dom był zasobny i mieny.

Z tem zagadnieniem parlamentaryzm radzi sobie nie najlepiej. Wcale się o to nie troszczy. Wybiera Prezydenta, lecz tylko po to, aby reprezentował państwo w ceremoniach narodowych czy między narodowych, a nie chce rozumieć, że na nim, na zwierzchniku państwa, na jego honorze i sumieniu spoczywa odpowiedzialność za losy państwa, za jego gotowość obrony, za jego stanowisko wśród narodów świata.

Pozycja i tylko obrona obywatela w stosunku do państwa do niego nie doprowadzić nie mogła. Jakżeż często człowiek dzisiejszy przypomina niewolnika, który chce tylko użyć swobody i bezkarności, ale do roli wolnego obywatela we własnym państwie jeszcze nie dorósł. Teorie i formułki myślenia, zrodzone w okresie walki z absolutyzmem monarchów, utrzymują się dotąd pomimo, iż przed wyzwolonym obywatelem inne stały dziś zadania i inny musi być jego stosunek do życia zbiorowego.

Te same formułki myślenia, te same doktryny stały się podstawą Konstytucji, uchwalonej przez pierwszy nasz Sejm. Wzięto sobie wówczas w dodatku obcy wzór i nam zaaplikowano.

„Rzecz Pospolita”

Zapomniano o tem, że przeszłość Polski odmienne tendencje dla roli

obywatela nam przekazała. Ze przed rozbiorem ówczesne społeczeństwo szlacheckie pojmowało państwo jako „rzecz pospolitą”, „rzecz wspólną”, jakby wspólne dobro. Oznaczało to coś więcej, niż zasady ustroju republikańskiego. W słowie Rzeczpospolita mieściło się pojęcie wspólności ogółu obywateli, jak na owe czasy — rzecz prosta — tylko szlachty.

Zapomniano, że słabością państwa było to, iż w zbyt małym stopniu rozporządzało prawem przymusu, natomiast jego siła był ów stosunek obywateli do Rzeczpospolitej, jako do wspólnego dobra. Wszakżeż na prywatne poczynania jednostek spadał ciężar obrony granic państwa — i na takich samych poczynaniach opierała się walka o jego wzmocnienie.

Zapomniano, że twórcy Konstytucji 3-go maja już orzekli, iż „żaden ustrój najdoskonalszy bez silnej władzy wykonawczej stać nie może. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części ustroju nieszczęściami napelniło Polskę”. W Polsce odrodzonej stworzono ustrój, w którym partie wiodły spór o podział dobra państwowego, a u przywilejowanym stali się partyjni protegowani — ku szkodzie ogółu obywateli, ku szkodzie samej zasady sprawiedliwości.

Dwa zadania

Gdy przewrót majowy ten stan rzeczy obalił, głos opinii zadał, by władzę dyktatorską objął Człowiek, któremu naród wierzy.

Marszałek Piłsudski po tej drodze nie poszedł. Natomiast wskazał na konieczność wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Zostało to częściowo uskutecznione w poprawkach do Konstytucji z dnia 2 sierpnia 1926 r. Wytknął następnie zadanie drugie — również podstawowe i ważne. Wskazał na konieczność uzdrowienia środowiska działaczy politycznych i ich metod pracy, fałszywych i dających.

Życie zbiorowe jest zbyt skomplikowane, aby jeden człowiek — nawet ten mądry co Marszałek Piłsudski — mógł regulować wszystkie szczegóły. Potrzeba do tego większej ilości ludzi. Potrzeba, by ludzie kierujący wielkimi różnorodnymi mechanizmami życia zbiorowego, wieloma jego przejawami, ożywili w sobie wspólną myślą, przewodnią — budowania dobrego zbiorowego, by twórcy wysiłku dawali, oraz — by wspólne zamiary, własnymi rękami umieli realizować. Na twórcach jednostek, na ich czynnym wysiłku opiera się wartość ich życia i dorobek zbiorowy.

Można zapomocą aparatu państwowego wymusić posłuch, lecz nie można wydobyć twórczości.

Państwo winno regulować życie zbiorowe, musi jednak szukać harmonijnego współdziałania obywateli. Musi okiełznywać swawolę i szkodliwość, nie powinno jednak zabijać swobodnej twórczości.

Należyte funkcjonowanie państwa i harmoniję jego wewnętrzna trzeba

— z jednej strony, a z drugiej — przez zespolenie obywatela z państwem.

To też w pracy naszej nad reformą Konstytucji zmierzamy do tego, by Prezydent Rzplitej był istotnie zwierzchnikiem, — by mógł ponosić odpowiedzialność, która historia nań wkłada. A jednocześnie — aby naród miał poczucie, że jest czynnik w państwie, który jego sprawy najwyższe i najtrudniejsze w swojej ma pieczy.

Władza Prezydenta

Według doktryny dzisiejszej naszej Konstytucji, Prezydent Rzplitej jest tylko zwierzchnikiem władzy wykonawczej, gdy inne władze — wielogłowe i nieodpowiedzialne — nie odpowiedzialny zamęt mają prawo wnosić. Według nas władza jest jedna i niepodzielna i skupiać się musi w rękach Prezydenta, — a pod jego zwierzchnictwem pozostawać mają organa władzy przeznaczone do spełniania spadających na nie zadań. Harmonizowanie ich działalności i rozstrzyganie konfliktów między nimi należeć winno do Prezydenta.

Jeśli chodzi o drugie zadanie, o właściwy stosunek działacza oraz obywatela do państwa, to przedstawianie myślenia z roli biernej i obronnej — na czynną i współdziałającą zapoczątkowane zostało na arenie politycznej w chwili stworzenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Praca dla dobra powszechnego

Obok obrony poszczególnych potrzeb wysuwać się zaczyna zasada wspólnego działania ku osiągnięciu celów wspólnych. Potrzeba dokładania cegiełek do budowy naszego wspólnego domu, oraz szerzej zaczyna być rozumiana. Za działacza pozytywnego uchodzić zaczyna nie ten, kto w demagogicznych przemówieniach najwięcej obiecuje, by się wyborcom podobać — lecz ten, który się potrafi wylegitymować pracą na rzecz dobra zbiorowego.

Na zjeździe naszym w Radomiu w r. 1930 mówiłem o znaczeniu elity, rekrutującej się ze wszystkich warstw narodu. Na zjeździe następnym w Tarnowie dawałem przykład, jak — tworząc kasę oficerską i Brygady — myślimy, rozumiemy obowiązek brania na siebie wszystkich ciężarów, których służba nasza wymagała. W r. 1932 na zjeździe w Gdyni mówiłem o znaczeniu honoru i zespolenia go z autorytetem i godnością państwa.

Nie mówiłem tego wszystkiego na wiatr, jako szumnych frazesów, pozbawionych realnej treści. Wszystkie te elementy muszą się znaleźć jako naczelnne zasady, którymi wolny człowiek w wolnym państwie widien się rządzić.

Aby dla tych wartości miejsce zrobić, pragniemy w nowej Konstytucji przyznać rolę specjalną ludziom, którzy w życie wnoszą te zasady.

Państwo przyznaje wszystkim obywatelom wolność sumienia słowa, zrzeszeń, przyznaje również obronę przed działaniem jednostek złych i szkodliwych; przyznaje równe prawo wyborcze do sejmu, gdzie mogą (Dokończenie na stronie 2-giej)

Wytyczne nowej Konstytucji

(Dokończenie ze strony 1-szej)

się z sobą ścierać sprzeczne interesy i potrzeby. Ale jednocześnie państwo winno dążyć do tego, by najlepší, by ci którzy w pracy na rzecz dobra zbiorowego przodują, byli najrozsądniej wykorzystani.

Państwo nie będzie im przyznawało żadnych korzyści osobistych, powinno natomiast zwiększyć ich prawa do oddziaływania na sprawy publiczne.

Czy nazwiemy ich ludźmi przodującymi, czy zasłużonymi, czy kadrami obywatelską, czy jakąkolwiek inną nazwę im damy, to powinniśmy w pierwszym rzędzie ustanowić kto będzie ich do tej kategorii zaliczać, a następnie jaką rolę w państwie im wyznaczymy.

Jeśli naród ich rolę przodującą ma uznać, to musi mieć zaufanie do sprawiedliwej oceny, do tego — że omyłki nie będą częste. A następnie — uzna ją tylko wówczas, gdy nie dla osobistych korzyści będzie ona im przyznana.

Potrzeba jeszcze, aby do roli tej drogi przed każdym stały otworem i aby opinia publiczna, sumienie ogółu miały możność wypowiedzania swoich uwag i zastrzeżeń.

Wybory do senatu

Aby to zagadnienie rozwiązać wystąpimy z projektem utworzenia kadry obywatelskiej czy ludzi przodujących lub zasłużonych i przyznania im — i tylko im — prawa wybierania senatorów w liczbie $\frac{2}{3}$ składu senatu, zachowując $\frac{1}{3}$ miejsc dla senatorów powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prawo zaliczania do tej elity przysługiwać będzie w przyszłości tylko senatowi. Do wybrania pierwszego po zmianie Konstytucji senatu pragniemy powołać jedynie tych, którzy zostali już wyróżnieni za swoją pracę — większą niż dali inni. Kawalerowie Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości nieśli swój wysiłek na rzecz honoru, a rzecz państwa ponad miarę zwykłego obowiązku. Niech oni pierwszy senat wybiorą i niech ten senat następnie kwalifikuje innych. Kwestjonować ich moralnego prawa nikt nie będzie mógł. To samo uprawnienie przysługiwać będzie i posłowi Arciszewskiemu z P. P. S. C. K. W., starymu zasłużonemu bojownikowi i oficerowi I Brygady, a również pułk. Arciszewskiemu z Narodowej Demokracji, który jako jeden z pierwszych Krzyżem Virtuti Militari odznaczony został.

W dalszym ciągu czynna służba publiczna, ofiarność w pracy ponad miarę obowiązku obywatelskiego i honor — to będą kryteria do zrównania innych obywateli w upraw-

nieniach z tymi, którzy pierwszą kadrami będą stanowili.

Senat chcielibyśmy widzieć jako instytucję stałą, której skład co dwa czy trzy lata częściowo byłby odnawiany, a w wyborach uzupełniających braliby już udział ci wszyscy, którzy w tym czasie zostali przez senat zakwalifikowani.

Przewidujemy zwiększenie uprawnień senatu przez przyznanie mu równego głosu z sejmem w decyzjach, które najważniejszych spraw państwa mają dotyczyć.

Wszystkich szczegółów konstytucji rozwijać tutaj nie mogą. Pragnęliśmy tylko wskazać kierunek, w jakim idą nasze prace i zaznaczyć punkt najważniejszy, za który uważam podniesienie znaczenia zarówno pracy na rzecz dobra zbiorowego, jak i ludzi, którzy w tej pracy przodują. Wybieramy drogę, która według głębokiej naszej wiary musi dać największą bezstronność w ocenie pracy i zasług elity. Niech przodują honorem, niech współzawodniczą o wpływ budowaniem wartości głębszych a nie na drodze schlebienia małym egoizmom, nie na drodze demagogicznego oszukiwania.

A nadewszystko pragnę, by człowiek w Polsce zrozumiał, iż wartość jego życia dla niego samego zależy od celu jaki sobie postawi i od wysiłku, który w to włoży.

Prawa ludzi rzetelnego wysiłku

Naszym celem nie jest naginanie form ustroju do tego, by dla siebie zapewnić kłopoty rządzenia państwem — lecz mamy obowiązek zostawić po sobie państwo tak urządzone, aby mogli w niem dochodzić do głosu ludzie rzetelnego wysiłku.

Niekiedy wśród wielu młodych powtarzany jest frazes, że oni żyć pragną teraźniejszością i przyszłością, że minione spory grup i obozów dawnych obchodzić ich nie powinny. Wiemy w czym interesie leży przykrycie zasług niezapomnianej historii walk o wskrzeszenie państwa. Do tych młodych się zwracam: jeśli uwierzycie, że was to nie obchodzi, to nie będziecie rozumieli, że naród swoje dzieje musi wykucować własnymi rękami, a nie spekulowaniem na możną protekcję.

Młodym...

Koledzy! tu pod krzyżem Traugutta, który naszym ojcom przewodził w obliczu sztandarów, pod którym ginęli nasi koledzy, możemy pokolemiom następnym powiedzieć o sobie:

Odziedziczyliśmy po porywach ojców i dziadów nakaz walki o wyzwolenie. Rozumowanie, t. zw. logika, rachunek sił naszych, stosunek ich do sił, jakimi rozporządzał prze-

ciwnik, liczebny stosunek do tego, co w naszym własnym Narodzie nam się przeciwstawiało — wszystko to — co było liczeniem elementów materialnych, prowadziło raczej do rezygnacji, do poniekąd marzono. Utopistami i romantykami nas zwaną, a była to tylko uprzejma forma poddawania w wątpliwość naszej poczytalności, lecz kierował nami nakaz moralny silniejszy od rachunku. I było w nas coś jeszcze. Byliśmy ludźmi, którzy marzenia swoje własnymi rękami pragnęli realizować. I każdy z nas przestał być poddanym obcego zaborcy od chwili, gdy do

walki z nim stanął.

Niech nie mówią o nas, jako o ofiarach męczeńskich, bośmy w nagrodę za trud radość wolności, radość człowieczeństwa własnymi rękami sobie brali. Choć w pieśni naszej przebiegał żal, iż tak w Narodzie jesteśmy osamotnieni, lecz była ona wesoła.

Mieliśmy i mamy Wodza, który od nas żądał wysiłku. Tylko jego geniusz mógł przełamać te trudności, jakie przed nami stały. Nie każde pokolenie, nie każde stulecie człowieka tej miary będzie miało. Musi tem usilniej rozbudowywać stałą siłę zbiorową do czynu zdolną i na honorze opartą.

Polacy lecą przez Atlantyk

Nowy Jork, 8. 8. Dwaj lotnicy polscy Bronisław i Józef Adamowicz na samolocie „Orzeł Biały” wystartowali o godz. 5 min. 6 czasu lokalnego z lotniska Floyd Bennett Field.

Samolot skierował się ku Nowej

Ziemi. Lotnicy zamierzają przelecieć nad Harbour Graece. Celem ich lotu jest Polska.

Dziś lotnicy polscy opadli na Nowej Ziemi i zostali lekko ranni. Dalszy lot odłożyli na nieograniczony czas.

Depesza Marszałka Piłsudskiego z powodu zgonu prof. Mazurkiewicza

Marszałek Piłsudski, otrzymawszy wiadomość o zgonie prof. Wład. Mazurkiewicza, przesłał na ręce siostry jego p. Józefy Grabowskiej następującą depeszę:

„Głęboko dotknięty wiadomością o śmierci prof. Wład. Mazurkiewicza, przesyłam na ręce Pani wyrazy współczucia i mego serdecznego żalu.
(—) Józef Piłsudski.

Podróże Herriota

Wiedeń, 9. 8. Z Aten donoszą: Były premier francuski Herriot przybył w poniedziałek rano do portu Pireus, gdzie powitał go grecki minister spraw zagranicznych. W Atenach zwiedził Herriot Akropol i od-

był konferencję z premierem Tsaldarisem. Herriot odmówił dziennikarzom wszelkich wywiadów. W godzinach popołudniowych udał się Herriot w dalszą podróż do Istanbulu.

P. marszałek Raczkiewicz w Buenos Aires

Buenos Aires, 9. 8. Marszałek Raczkiewicz, który przybył do Buenos Aires, złożył oficjalne wizyty prezydentowi republiki i członkom rządu. Stowarzyszenia Polaków ar-

gentyńskich wybrały p. marszałka Raczkiewicza prezesem honorowym. Polonia argentyńska przyjęła z entuzjazmem projekt stworzenia światowego związku polaków.

Żona Gandhiego zwolniona i znów aresztowana

Ahmedabad, 9. 8. Żona Gandhiego wraz z 15 innymi kobietami, członkiniami kongresu hinduskiego, zwolniona została z więzienia w Sa-

barmati, gdzie przebywała od 2 bm. Ponieważ jednak odmówiły one podpisania zobowiązania o niewydalaniu się, aresztowano je ponownie.

Szał rasowy

Berlin, 9. 8. Poseł narodowo-

socialistyczny pastor Munchmeyer wystąpił na zgromadzeniu w Norym-

Henryk Zbierzchowski

51

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

I powtarzał to kilka razy, obierając wciąż inne miejsce na cel.

Z płótna staroświeckiego sypały się strzępy, kule odbijały się od ścian; z trzaskiem upadały na ziemię, dym i proch nappełniał pokój, jęczały od huku szyby w całym domu.

A Bolesław ogarnęła jakaś pasja niszczycielska. Na twarz wystąpiły plamy niezdrawych rumieńców, krople potu zaśnily na czole, usta zaciskały się z zaciętością, pasjonata, ręce, nabijające co kilka minut broń, drżały nerwowo.

Dopiero, gdy wystrzelił w ten sposób około sto naboju, a z kilka portretów posiekanych kulami, zaczęły sypać się strzępy na podłogę, gorącą jeszcze od strzałów broń schował do kieszeni i uspokoił się nieco. Lecz z brwi ścigających na czoło widać było, że martwi go jeszcze jakaś myśl tajemna, że nie może wyzwolić się z pod jej władzy.

Stanął przy oknie i przez zmarznięte szyby spoznał w ogród.

W środku klombu, pokrytego śniegiem, wznosił się stuletni klon o rozłożystych gałęziach, staruszek, który pa-

miał jeszcze piękne czasy.

Z duszy Bolesława wraz z westchnieniem, które wyrwało się z piersi, wywinięło się jakieś dalekie, ciepłe wspomnienie z dziecięcych lat.

W pogodny dzień letni, na miękkiej murawie, pod baldachimem rozłożystych gałęzi klonu, bawił się z pieskiem małe chłopię o czarnych, błyszczących oczkach. Chłopiec trzyma w piastkach mały kamyczek, podsuwa go pod nos psa, wywija nim w powietrzu, lecz go umyślnie nie rzuca. A pies biega wokół niego zniecierpliwiony, skacze w górę, piszczy i szczeka pocieszenie, a patrzy mu w oczy tak rozumnie, jakby prosił: „Rzuć już raz, Bolesław, kamień, rzuć!”

Przez gęste liście klonu syczy się złote słońce poranku i rzuca jasne ruchome plamy na trawę. Jest tak dobrane, tak szczęśliwie na świecie. Na ganku czarna sylwetka matki, pochylonej nad robotką. Przez białą, posypaną srebrzystym piaskiem ścieżkę, kroczy powoli duża, czarna kwoka. A koło niej płacze się i uwiija dwanaście piskląt, jak złote, ruchome, piszczące kulki.

Cos jęknięto w duszy Bolesława, zagrały jakieś zapomniane cudne struny. Obraz, wywołany wspomnieniem, rozwija się coraz dalej i dalej, nabiera życia i wyrazu. Jest taki świeży, taki pachnący letniem porankowem powietrzem.

Chłopiec rzuca wreszcie daleko w

trawę kamień, biegnie drobnymi krokami przez ścieżkę, plosząc kwokę z pisklętami, wdrapuje się na strome schody ganku i przypadając do nóg matki, mówi rozkapryszonym głosem: „Mamo! mów baje!”

A z nad robotki podnosi się dwoje oczu smukłych i słodki głos wpada w harmonijną poranną: „Przed wielu, wielu laty, na dworze króla Cwiozka żył karzeł Trzęsaczka...”

Porwał się z miejsca Bolesław, rękę przesunął po rozpalonym czole, syknął cicho, jakby ukaszony przez żmiję i pobiegł do drewni. Porzuconą siekierę wśród wior i trzasek, o błyszczącym ostrzu, porwał w dłonie i wrócił przed dom.

W środku klombu, białego od śniegu, stał cichy i jakby zadumany swą starością klon stuletni. Wśród szarej, popękanej kory pełzał zielony mech.

Siekierę pochwylił Bolesław silnie w obie ręce, zamachnął się i z całej siły uderzył. Odleciała kora, obnażając biały rdzeń. Jak z otwartej rany wypłynął sok lepki, niby biała krew. A Bolesław ciął raz po raz w to samo miejsce, z jakąś pasją niszczycielską, wżerając się coraz głębiej w jądro drzewa.

Dudniało głucho drzewo, jakby skracając się na krzywdę.

Po półgodzinnej pracy Bolesław odpuścił nieco, otarł pot z czoła, zmienił

siekierę i znów rozpoczął swoje niszczycielskie dzieło. Był w nim jakiś upór niezłomny, który potrafił jego siły. Narosły pęcherze na wydelikowanych dłoniach, od wysiłku nabrzmiewały żyły na czole, lecz nie przerywał dzieła zniszczenia.

Pod wieczór był już klon tak bardzo podcięty, że groził zawaleniem. Zwołał więc chłopów z folwarku. Spętali kolosa linami konopnymi, pociągnęli kilka razy jedną stronę, aż wreszcie trzasło coś we wnętrzu drzewa, jakby pękło w niem serce i kolos runął na śnieg z trzaskiem i hukami, od którego zatrzęsała się ziemia w posadach.

Dumne wierzchołki, których nie zmogły wichry i burze, śledzące gony chmur po niebie i gwiazdom patrzące prosto w twarz, padły w proch i kurzawę śnieżną, a wśród rumowisk połamanych gałęzi kręcił się jakiś czas w mętnej świetle wieczoru Bolesław, przypatrując się swemu dziełu z jakąś okrutną, dziką radością. Dotykał dłonią kory, uśmiechał się i szeptał nachylony nad nieszczęsnym kadłubem staruszka.

— Nie będziesz, drzewo moje kochane, im, obcym ludziom dawać cienia w upalne dni lato... Lasockich ręka sadziła cię, więc z tej samej ręki giń, stary przyjacielu... śmierć i zagłada wszystkiemu!

(Ciąg dalszy nastąpi)

berdze z żądaniem, aby żyd, który uwiedzie dziewczynę pochodzenia aryjskiego był karany śmiercią.

Łańcuch składek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego złożył Konsum Urzędników w Wągrowcu kwotę 10 zł.

Razem z poprzednim pokwitowaniem 593,51 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

Podziękowanie

Zamiast postawienia bramy powitalnej w czasie Zjazdu Katolickiego placówka Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII złożyła na moje ręce kwotę 5 zł na biedne dzieci, za co składam Jej gorące podziękowanie.

Starosta Powiatowy
wz. mgr. A. Dankowski, referendarz.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 10 sierpnia Wawrzyńca m.
Wschód słońca g. 4,10. Zachód g. 19,13
Wschód księżyca g. 20,53. Zachód g. 10,28
Piątek, 11 sierpnia. † Zuzanny i Dygny
Wschód słońca g. 4,11. Zachód g. 19,11
Wschód księżyca g. 21,07. Zachód g. 11,45
Sobota, 12 sierpnia. Klary p., Hilary m.
Wschód słońca g. 4,13. Zachód g. 19,09
Wschód księżyca g. 21,24. Zachód g. 13,01

Wągrowiec

Ślub. Dnia 7 bm. pobłogosławiony został w tut. kościele farnym związek małżeński p. Mieczysławy Beinówny z p. Ludwikiem Gruszką. Aktu ślubnego dokonał ks. Pelikant.

Młodej Parze — „Szczęść Boże”!

Z turnieju tenisowego. Niedzielne rozgrywki międzyklubowe pomiędzy Wyrzyskim Klubem Tenisowym a W. K. T. przyniosły zdecydowane zwycięstwo Wągrowiecczanom w stosunku 8:2. Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Gra mieszana Orłowska Trojanowska (Wyrzysk) — Łazewska R. Zborowski (Wągrowiec) 6:3, 5:7, 3:6. Pojedyncze gry panów: Leśniak T. — Dutkiewicz 0:6, 6:3, 3:6. Wendkowski — Michalak 8:10, 1:6. Maćkowiak — Leśniak M. 6:4, 8:6. Trojanowski — Jaślar 6:4, 1:6, 0:6. Jankowski — Zborowski 7:9, 2:6. Podwójna gra panów: Jankowski Leśniak T. — Dutkiewicz Zborowski 8:6, 2:6, 1:6. Pojedyncze gry pań: Malichówna I. — Zakrzewska 10:8, 4:6, 2:6. Malichówna M. — Jarecka 6:1, 6:2. Orłowska — Łazewska R. 6:8, 2:6.

Po turnieju przyjmowali gospodarze sympatycznych gości skromną kolacyjką. Dancino dla członków i wprowadzonych gości zakończył zwycięstwo „naszych”.

Jak nas informują w przyszłą niedzielę, wyjeżdżają nasi tenisiści do Nakła na rozgrywki międzyklubowe z Nakielskim Klubem Tenisowym. Nasi gracze będą mieli ciężką walkę, zaś miłośnicy białego sportu ciekawą atrakcję, gdyż Nakielski Klub stoi na wysokim poziomie.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w piątek, dnia 11 sierpnia 1933 r. o godzinie 7-mej po południu w Ratuszu, izba radziecka.

1) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 8 sierpnia 1933 r. w sprawie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

2) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 8 sierpnia 1933 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy.

3) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 8 sierpnia 1933 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy Strzeleckiej.

4) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 8 sierpnia 1933 r. w sprawie

Poświęcenie boiska „Sokoła” w Damasławku

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wągrowieckiego”)

Pódniosła uroczystość obchodziła ub. niedzielę Tow. Gimn. „Sokół” w Damasławku z okazji 10-lecia swego istnienia i poświęcenie boiska.

Na uroczystość tę zjechało się dużo gości oraz Zarząd Okręgowy z Wągrowca.

Rano udano się w pochodzie przy dźwiękach orkiestry kolejowej do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Tylewski.

Po nabożeństwie odbyło się w sali p. Mencla posiedzenie jubileuszowe, zagajone przez p. Małką, przewodniczącego Komitetu Czynnego Budowy Boiska. Przewodnictwo zebrania objął honorowy prezes okr. p. Przybylski, wygłaszając piękne przemówienie.

Następnie miejsc. sekretarz odczytał sprawozdanie z działalności gniazda w ciągu 10-lecia swego istnienia, poczem nastąpiło składanie

życzeń.

W końcu zebrania odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Po południu wymaszerowano na boisko, którego poświęcenia dokonał ks. prob. Tylewski, wygłaszając podniosłe przemówienie.

Z kolei nastąpiły popisy drużyn z Damasławka i Żnina. Przygrywała orkiestra kolejowa.

Wieczorem w sali p. Mencla odegrana została 3-aktówka „Pałacanie” sztuka ludowa przez Izydora Nowackiego, poczem bawiono się przy tańcu późno w noc.

Uroczystość przy pięknej pogodzie i poparciu obywatelstwa wypadła imponująco.

Gniazdo Damasławek poszczycić się może własnym boiskiem, które później będzie miłym zakątkiem przechadzek.

Tajemniczy zamordowany

W powiecie szubińskim na polach majątku Kowalewko znaleziono w dniu 15 czerwca br. zwłoki nieznanego mężczyzny z poderżniętym gardłem z 6 ranami na plecach i pierśsiach oraz z innymi okaleczeniami. Nie znaleziono żadnego śladu początkowo, któryby dał jakieś wskazówki w kierunku wykrycia sprawcy okrutnego mordu a nawet nie znaleziono początkowo jakichkolwiek śladów, które dopomogłyby do zidentyfikowania osoby zamordowanego.

Dopiero w czasie późniejszym w odległości około 100 m. od znalezienia

trupa znaleziono 5-złotową monetę, zaś w odległości około półtora klm. parę nowych gumowych pantofli firmy „Pepege”, których wielkość odpowiadała nodze denata.

Rysopis zamordowanego: wzrost 165 cm., lat około 28, włosy ciemno blond, twarz owalna golona, czoło wysokie, oczy niebieskie, brwi łukowate ciemno blond, nos szeroki wklęsły, uszy przylegające, pełne użębienie i szeroka broda. Ktoby wiedział coś o zamordowanym względnie znał jego nazwisko, proszony jest o zgłoszenie najbliższemu urzędowi policyjnemu.

zmianami.

Ustawa ta przychodzi z dodatnią pomocą wszystkim rencistom pobierającym renty z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Dalszy ciąg wyjaśnień nowej ustawy pozostawiono do następnego zebrania. Uzupełnił w tej sprawie prezes Michalski.

Nad powyższą sprawą otworzył przewodniczący dyskusję w której zabierali głos: Gołast, Szmeterowicz i Michalski.

Sprawozdanie z rewizji kasy za I i II kwartał 1933 r. zdali rewizorzy kasy w osobach Brzozkowskiego i Janiszewskiego w dochodach i rozchodach. Sprawozdanie to przyjęli członkowie do wiadomości.

Nad sprawozdaniem kasowym przemawiali pp. Gołast, Wachowiak, Pawlicki, Brzozkowski, Michalski i Szmeterowicz.

W sprawie zjazdu inwalidów cywilnych w Poznaniu odbyć się mającego dnia 15 sierpnia 1933 r. referował prezes Michalski przystępując zarazem do wyboru delegacji na powyższy zjazd i uchwalenie djet podróży. Na zjazd ten wybrano prezesa Michalskiego, sekretarza Szmeterowicza i skarbnika Mintschego jak i również uchwalono koszty podróży IV klasy kolei żelaznej.

Nad wyborem delegacji na zjazd przemawiali: Gołast, Brzozkowski, Dereżyński Jan, Wachowiak, Młodzikowski, Haupa, Szmeterowicz i Michalski.

Sprawę potrąceń z rent cywilnych na rzecz Funduszu Pracy w myśl ustawy z dnia 16 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 22, poz. 163) referował sekretarz Szmeterowicz objaśniając, że inwalidzi cywilni pobierający renty z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu nie podlegają potrąceniu na rzecz Funduszu Pracy w myśl art. 15 wyżej cytowanej ustawy, zaś co do rent wypadkowych wynoszących ponad 59 zł miesięcznie, zwrócił się Związek do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie o wyjaśnienie. W sprawie powyższej odczytał sekr. pismo nadesłane z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu z dnia 30 czerwca 1933 r. L. dz. 648/33 — Reg. J.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw drobniejszej wagi solwował prezes Michalski zebranie o godz. 3,45 po

Związek Strzelecki Wągrowiec w 19 rocznicę wymarszu Kadrowki

Z okazji przypadającej 19-tej rocznicy wymarszu 1 kompanii Kadrowej na wojnę (rok 1914) — miejsc. Oddział Związku Strzeleckiego urządza w sobotę, 12 bm. piękną uroczystość.

Program uroczystości jest następujący: dnia 12 bm. o godz. 20-tej przemarsz Oddziału Z. S. przez ulice miasta na plac obok szpitala powiatowego, gdzie rozpalone będzie ognisko, które jest nawiązaniem do prasłowiańskiego zwyczaju palenia „WICI” dla zwołania obrońców kraju i sygnału ostrzegawczego przed wrogiem. Wciągnięcie flagi, odczytanie rozkazu, apel kompanii Kadrowej i miejsc. poległych, przemówienia, ślubowanie.

Na powyższe brać strzelecką uprzejmie zaprasza P. T. miejscową Publiczność.

poł. hasłem „Czuwaj nad niedolą” ustalając następne zebranie na dzień 3 września rb. o zwykłym czasie.

Kurs obrony przeciwgazowej. Staraniem Pow. Komitetu LOPP odbędzie się kurs obrony przeciwgazowej dla drużyn żeńskich i męskich. Początek kursu w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 19-tej w szkole powszechnej przy ul. Kolejowej.

Ruch towarzystw

Zebranie Tow. Miłośników Fotografii w Poznaniu Oddział w Wągrowcu odbędzie się w środę, dnia 9 sierpnia o godz. 19-tej (7) w sali odczytowej Odcinka Drogowego P. K. P. przy ul. Kościuszki. Przeprowadzone będą m. in. próby powiększeń z projektorem.

O liczne przybycie P. T. członków prosi

Zarząd.

Czołem! W czwartek, dnia 10 sierpnia wieczorem o godz. 8,30 odbędzie się w sali p. Rossy miesięczne zebranie gniazda męskiego Tow. gimn. Sokół.

O liczny i punktualny udział prosi Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież. Dnia 5 na 6 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyciśnięcia szyby w oknie do mieszkania rolnika Stołowskiego Franciszka w Godawach pow. Żnin skradli nast. garderobę i bieliznę: 2 męskie marynarkowe ubrania, 1 czarne futro damskie, 1 letni czarny płaszcz damski, 4 suknie damskie, 2 bluzki wełniane itp. rzeczy. Szkoda wynosi około 400 złotych. Dochodzenia w toku.

Zabity od gromu. Dnia 7 bm. o godz. 16 podczas nadchodzącej burzy nad Łopieniem uderzył piorun między trzech chłopców pasących kozy na polu, raniąc śmiertelnie Henryka Jarockiego urodz. 14 sierpnia 1919 r. w Janowcu pow. Żnin, syn listonosza Walentego Jarockiego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

Pożar. Dnia 6 bm. między godz. 13 a 14 wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Zajlera Stanisława w Obudnie pow. Żnin. Spaliła się piwnica używana za dom mieszkalny, 1 stodoła wraz z chlewem, 1 koń, 1 młocarka, 1 wieznik, 1 wóz roboczy i różne narzędzia rolnicze, 40 wozów żyta, oraz 3 pościele i większa część garderoby. Ogólna szkoda wynosi 8000 złotych. Poszkodowany był ubezpieczony w Poznaniu na 4000 zł. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Gołańcz

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 13 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Na zebranie to przybędzie sekretarz Okręgowy p. Szmeterowicz z

Wagrowca i wygłosi aktualny referat na temat nowej ustawy scaleniowej. Zatem przybycie wszystkich inwalidów cywilnych na to zebranie jest pożądane, by przeto dowiedzieć się jakie obowiązki przyjmuje nowa ustawa. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Do Tow. Pszczelarzy. Członków Tow. Pszczelarzy uprasza się o wpłacenie raty, z tytułu zamówionego cukru dla podkarmiania roi.

Bartniku niezrzeszony, chcesz się dowiedzieć o racjonalnej hodowli pszczoł, wstąp w szeregi Tow. Pszczelarzy w Gołańczu.

Potulice

Piorun uderzył w dom. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w dom mieszkalny zajmowany przez włodarza Kamińskiego, który niebawem spłonął.

Skoki

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 13 sierpnia 1933 r. o godzinie 12-iej po nabożeństwie w lokalu p. Pilaczyńskiego, przy rynku (Hotel Du Nord).

Na porządku obrad ważne sprawy o nowej ustawie scaleniowej i inne sprawy. Zatem przybycie wszystkich inwalidów cywilnych którzy pobierają renty na zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Brzezno Nowe

Kradzież. W nocy z poniedziałku na wtorek skradziono rolnikowi Kandłowi 10 kaczek i kilka ctr. zysa. Dochodzenia w toku.

Pożar. We wtorek wieczorem spalił się roln. Obstowi stóg żyta (13 wozów), ustawiony w polu tegoż, wartości około 900 zł, a ubezpieczony na 600 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

Kcynia

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Kcyni w niedzielę, dnia 13 sierpnia 1933 r.

Pociąg popularny do Zakopanego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości, iż w dniach od 12—16 sierpnia br. uruchamia pociąg popularny z Poznania do Zakopanego przez Bielsko, Żywiec.

Odjazd pociągu z Poznania 12-go sierpnia tr. o godz. 15,35, Sroda 16,11, Jarocin 16,50, Ostrów 17,34, Ostrzeszów 18,04, Kępno 18,29, Wieluń 19,14 i przyjazd do Zakopanego o godzinie 7,08, wyjazd z Zakopanego 15 sierpnia około godz. 18-tej i przyjazd do Poznania dnia 16 sierpnia o godz. 7,45 rano.

Cena biletu z Poznania do Zakopanego i z powrotem w kl. III wynosi 19 zł 40 gr.

Organizacją oraz sprzedażą biletów zajmuje się P. B. P. „Orbis“ w Poznaniu Pl. Wolności 9.

Pociąg prowadzi wagony z miejscami numerowanymi oraz wagon dancing - bar.

Podróżni dojeżdżający z innych miejscowości do jednej z wymienionych stacji, za okazaniem biletu na pociąg popularny korzystają z 70 procent ulgi dojazdowej od stacji wyjazdu i z powrotem.

Do pociągu popularnego zezwala się podróżnym zabierać bezpłatnie 10 kg bagażu na osobę. Więcej bagażu zabierać ze sobą nie wolno. Ewentualne zmiany, Dyrekcja podaje dodatkowo w prasie.

Pożar w operze sopockiej

Gdańsk, 9. 8. Na ostatnim przedstawieniu opery leśnej w Sopocie prawdopodobnie na skutek krótkiego spiecia, wybuchł pożar.

Spaliła się część zasłony. Po krótkiej przerwie podczas której ugaszono ogień, przedstawienie zakończono. Straty materialne mają być nieznaczne.

120 dzieci spłonęło w szkole

Londyń, 9. 8. Z Pekinu donoszą o strasznej tragedii, jaka rozegrała się w chińskim mieście Fazin. Budynek miejscowej szkoły stanął

w płomieniach w czasie, gdy odbywały się lekcje. 120 uczniów padło ofiarą ognia. Istnieją poważne poszlaki, że budynek został podpalony.

o godzinie 12-iej po nabożeństwie w lokalu p. Spychalskiego, przy rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy społeczne. Zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

pozostawił po sobie liczną spuściznę naukową w postaci wielu prac naukowych ze swojej specjalności, drukowanych w języku polskim i francuskim.

Młodzi żeglarze polscy przyplynie do Gödöllő

Budapeszt, 9. 8. Do Gödöllő przybyła grupa żeglarska, złożona z 39 harcerzy drużyny warszawskiej, którzy całą drogę odbyli na kajakach, jadąc Wagiem a następnie Dunajem aż do Budapesztu.

Minuta śmiechu

Pantoflarz

— Więc pan zupełnie zaprzestał palić? Mogłeś się pan od jednego razu odzwyczaić?

— Tak jest, ale bo pan niema pojęcia, jak moja żona jest oszczędna.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 8. 8. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane 64—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 56—62
Mięsiste tuczone starsze 46—52
Miernie odżywione 38—44

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 60—66
Tuczone mięsiste 54—58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 46—52
Miernie odżywione 38—44

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 60—64
Tuczone mięsiste 54—58
Nietuczone, dobrze odżywiane 40—44
Miernie odżywione 26—30

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 64—70
Tuczone mięsiste 56—62
Nietuczone, dobrze odżywiane 46—52
Miernie odżywione 38—44

Młodzież:
Dobrze odżywione 38—44
Miernie odżywione 38—38

Cielęta:
Najprzedszybiec cielęta wytuczone 80—88
Tuczone cielęta 70—76
Dobrze odżywione 62—68
Miernie odżywione 50—60

Owce:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 66—76
Tuczone starsze skopy i maciorki 56—64

Swinie (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 104—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 93—102
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 94—96
Mięsiste swinie ponad 80 kg. żywej wagi 86—92
Maciory i późne kastraty 90—100

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 8. 8. 1933 r.

Cena za 100 kg od zł—zł

Żyto 15,00—15,50
Pszenica nowa 21,00—22,00
Jęczmień zimowy 13,50—14,00
Owies 11,50—12,00

Maka żytnia 65 proc. wł. worka 25,50—25,75

Otręby żytnie 8,50—9,00

Otręby pszenne 10,00—11,00

Otręby pszenne (grube) 11,00—12,00

Rzepak 32,00—33,00

Rzepak zimowy 42,00—43,00

Groch Viktoria 23,00—26,00

Łubin niebieski 7,50—8,50

Łubin żółty 9,50—10,50

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

Groch zimowy do siewu

w mieszance z żytem po cenie 25 zł za 50 kg sprzedaje pólki zapas starczy, ewentualnie przyjmuje na zamianę po cenie giełdowej łubin pastewny.

MAJĘTNOŚĆ ZBIETKA

p. Mleścisko (tel. nr. 1).

Nadmieniam, że groch ten nie tylko wydaje dodatkowy zbiór ca 8 q. z hektara, ale wpływa na większy sprzęt żyta, a jako najwcześniejsza pasza zielona przewyższa znacznie wykę zimową (Vicio Villosa).

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

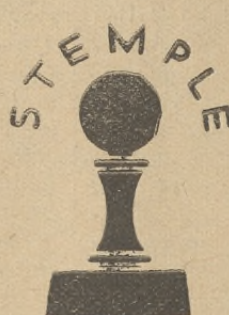


DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw

po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Z powodu zlikwidowania mego gospodarstwa dzierżawnego w Sienno, a kupna innego, mam różne maszyny i narzędzia rolnicze na sprzedaż. Kazimierz Strzyżyński, Sienno.



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach Drukarnia W. Kubanka, Wagrowiec, ul. Kościuszki 5

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE”

Czytajcie Głos Wagrowiecki

KONKURS

W Szpitalu Powiatowym w Wagrowcu wakuje z dniem 1 września 1933 r. posada kontraktowej

sekretarki.

Pobory miesięcznie 75 zł w gotówce przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu.

Warunki: nieprzekroczony 40 rok życia, odpowiednie wykształcenie i obywatelstwo polskie.

Wnioski z dołączeniem życiorysu, świadectwami dotychczasowych zajęć, świadectwem moralności, obywatelstwa polskiego i świadectw szkolnych można składać do dnia 20 sierpnia rb. w Wydziale Powiatowym.

Wagrowiec, dnia 8 sierpnia 1933 r.

250

Przewodniczący, Dr. Rościszewski.

LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Ważne dla pp. wójtów i sołtysów

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wagrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.